

Zdzisław Jan Małecki, Alicja Krajewska

BITWA POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH W 1863 R. POD KUŹNICĄ GRABOWSKĄ

Streszczenie: Rankiem 26 lutego 1863r. doszło do bitwy oddziału por. J. Oxińskiego Pod Kuźnicą Grabowską z wojskami carskimi. Straty oddziału w bitwie pod Kuźnicą Grabowską były następujące: zginęło ośmiu powstańców, jedenasty zostało rannych a siedmiu kosynierów zostało przy zatopionych furmanach na bagnach, którzy nie dołączyli do oddziału. Oddział dzięki dobrej strategii por. J. Oxińskiego, pod osłoną nocy, przez bagna wycofał się z okrażeńia.

słowa Kluczowe: Kuźnica Grabowska, Opatówek, powstańcy styczniowi, Józef Oxiński, wojska carskie.

Zbliża się 150 rocznica wybuchu Powstania Styczniowego w 1863r., która przypomina Synom i Córkom z Wielkopolski południowo – wschodniej o heroicznej postawie patriotycznej przodków. Powstanie Listopadowe 1831r. było powstaniem, gdzie istniała jeszcze Polska armia, resztki państwa. Natomiast Powstanie Styczniowe zaczynało się od zera i to co powstało, miało duże znaczenie dla wyników I Wojny Światowej, Legionów J. Piłsudskiego i kształtowania się państwa polskiego w okresie międzywojennym. Pomimo niejednorodności poparcia przez naród polski w walce o niepodległość, Powstanie Styczniowe potwierdziło raz jeszcze, że Polacy nie zrezygnowali z walki o niepodległość, choć płacili za nią najwyższą cenę.

Por. Józef Oxiński herbu Oksza (ur. 19.03.1849r. w Płocku, zm. 13.11.1908r. we Lwowie), absolwent Polskiej Szkoły Wojskowej w Genui a później w Cuneo, wraz z por. Aleksandrem Lüttichem, 16 stycznia 1863r. z ramienia Centralnego Komitetu Narodowego przyjechał do województwa kaliskiego w charakterze organizatora powstania i przygotowania w grani-

prof. nadzw. dr hab. inż. Zdzisław Jan Małecki – Instytut Badawczo-Rozwojowy Inżynierii Lądowej i Wodnej „Euroexbud” w Kaliszu

mgr Alicja Krajewska – Gimnazjum w Brzezinach

cach Królestwa Polskiego, na pograniczu Księstwa Poznańskiego dwu punktów dla przyjęcia zakupionej w Belgii (miejsce Lie'ge) broni pod potrzeby powstania i zorganizowania transportu broni w głąb kraju. Po przybyciu do Kalisza 17 stycznia 1863r. por. J. Oxiński wraz z A. Lüttichem zatrzymali się w hotelu Peszkiego posiadającego niepodejrzaną opinię. Akcja dostawy broni zakończyła się niepowodzeniem, z powodu aresztowania członków paryskiej tzw. „Komisji broni”. Organizacja Narodowa w województwie kaliskim była stosunkowo słaba, zaangażowanych było niewielu mieszkańców miast i miasteczek oraz osad. Na terenie województwa kaliskiego istniała silna organizacja białych, wspierana przez szlachtę, która na początku powstania była przeciwna czynnej walce. Kalisz należał do głównej kwatery dywizji carskiej generała Brunnera, dowódcy 4 dywizji piechoty i zarazem wojennego naczelnika oddziału kaliskiego. W województwie kaliskim, por. J. Oxiński występował pod nazwiskiem Konstanty Babski. Oddział powstańczy por. Józefa Oxińskiego dnia 23 lutego 1863r. przybył do Czastary zatrzymując się w pobliskich lasach znajdujących się między Wieruszowem i Bolesławcem, gdzie znajdowały się stacje graniczne, w których przebywali żołnierze carskiej służby granicznej. Podstawowym celem przybycia Oddziału w rejon pasa nadgranicznego było oczekiwanie na broń, która miała być dostarczona powstańcom z Belgii poprzez Berlin do tzw. „podstanczy” w Prasce lub w Bolesławcu, czy też stanczy granicznej w Wieruszowie.

Po krótkim odpoczynku, Oddział powstańczy opuścił Czastary udając się do Kuźnicy Grabowskiej trzymając się kierunku marszu: Sokolniki, Ostrycharze, Mielcuchy, (lub folwark Michałów). Po przybyciu dn. 24 lutego 1863 r. do Kuźnicy Grabowskiej Oddział powstańczy zatrzymał się w zabudowaniach folwarcznych w majątku hr. Raczyńskiego, który nie poparł powstania, ale także nie utożsamiał się z Polakami, o czym świadczy jego wypowiedź, cyt.: „... iż gdyby wiedział, że który jego nerw jest polski, kazałby go sobie wypruć” (J.Oxiński „Wspomnienia z powstania polskiego 1863-1864 r.).

Po 24 godzinach wygodnego odpoczynku i obfitym pożywieniu, Oddział powstańczy wyruszył dnia 25 lutego 1863r. rankiem około godziny siódmej w kierunku Opatówka z zamiarem „złożenia” wizyty generałowi carskiemu Brunnerowi stacjonującemu w Kaliszu. Wizyta ta miała na celu wzmocnienie moralności Oddziału powstańczego oraz potrzebę pozyskania broni i żołnierzy dla Oddziału, konfrontacja z Oddziałami carskimi generała Brunnera stała się wojskową strategiczną koniecznością. Po przyjeździe Oddziału w godzinach południowych do Opatówka, wystawiono konne straże powstańcze od strony Kalisza i Turku, a pozostała część Oddziału pozostała w rynku.

W Opatówku Oddział zarekwirował część pieniędzy z kasy miejskiej, będącej własnością notariusza („donatariusza”) Fundukleja oraz zdobył broń wraz z amunicją i żywność. Od właściciela fabryki Fidlera Oddział powstańczy otrzymał w prezencie trzy „wałki” sukna koloru „szaraczkowego” na mundury. Po pożywieniu powstańców i nakarmieniu koni, w czasie kiedy Oddział był gotowy prawie do wymarszu, konny patrol zaalarmował, że od strony Kalisza zbliża się kawaleria carskiej służby granicznej. Oddział carski, na ulicy od strony Kalisza dochodzącej do rynku, został powstrzymany strzałami kompanii strzelców (zginęło czterech żołnierzy carskich) . Za oddziałami carskimi zorganizowano bezskuteczny pościg. W tak zaistniałej sytuacji, Oddział powstańczy por. J. Oxińskiego, powrócił około północy do Kuźnicy Grabowskiej, pomimo że był narażony na ciągłe tropienie, podczas marszu przez kozaków i żołnierzy carskiej służby granicznej. Po przybyciu Oddziału do Kuźnicy Grabowskiej, strudzonego siedmiomilowym marszem, zorganizowano posiłek ażeby nakarmieni żołnierze byli gotowi do wszystkiego. Po godzinie piątej rankiem 26 lutego 1863r. Oddział gotowy do wymarszu, zaczął się formować w kolumnę marszową i wtedy patrol poinformował Oddział o zbliżających się żołnierzach carskich od strony Sieradza. W tak zaistniałej sytuacji por. J. Oxiński wydał rozkaz por. Lüttichowi ażeby z częścią kosynierów i połową stanu osobowego plutonu strzelców wraz z dwoma wozami wiozącymi darowane sukno przeznaczone na mundury oraz zapasy i rekwiizyty obozowe, pomaszzerował do Klonowej.

Obsadziwszy pierwszym plutonem strzelców kuźnię i młyn leżące przy drodze tym samym osłaniające marsz kolumny w następstwie czego doszło do powstrzymania naporu dwóch sołtni kozaków, co tym samym umożliwiło oddalenie się kolumny pod dowództwem por. Lütticha na około 600 metrów. Wychodzące z lasu kolumny moskiewskiej piechoty, zdecydowały o podjęciu decyzji przez por. J. Oxińskiego, o wycofaniu się. ażeby nie doszło do odcięcia Oddziału powstańczego od oddalającej się kolumny w kierunku Klonowej. Porucznicy kawalerii Kosmowski vel Krosnowski oraz Skrzyński za piechotą zamykającą maszerującą kolumnę w odległość około 50 metrów uformowali linię obrony. Na rozkaz wydany przez por. J. Oxińskiego, machnięciem białą chustką porucznicy swoją kawalerią atakowali flanki kolumny moskiewskiej. Natomiast na każde gwizdnięcie gwizdkiem („świstawką”) przez por. J. Oxińskiego, porucznicy zarządzali spokojny odwrót do pierwotnej odległości w tyle piechoty. Tym sposobem podejmując atak i następnie szykiem spokojnym ustępując, odparto dwa ataki kozactwa carskiego na odległość dwóch przesło wiorst na terenie nie zalesionej rów-

niny, oddzielającej osadę Kuźnicy Grabowskiej od lasu. Ataki kozactwa poruszającego się „zwodami”, w chwili dość celnego ognia skierowanego do nich przez kawalerię, zamieniały się w nieregularną pędzącą i „krzyczącą” grupę („zgraję”). Ze strony kawalerii Oddziału podczas tych ataków nie odnotowano żadnych strat ludzkich. Dopiero za trzecim razem kozacy uderzyli odważnie, mając poparcie ze strony nadbiegającej piechoty i nie zatrzymani drugą salwą pierwszego szeregu kawalerii – pędem dobiegli na odległość 50 metrów od maszerującej kolumny. W tak zaistniałej sytuacji drugi szereg otworzył ogień z dubeltówek przy równoczesnym uderzeniu ułanów, zmuszając tym samym kozaków do natychmiastowego zawrócenia, którzy pozostawili na placu kilkunastu zabitych i rannych. Por. A. Lüttich otrzymał rozkaz cofania się w wyznaczonym poprzednio kierunku (Jelenie, Jajaki kierunek Skrzyńki), a następnie w kierunku Klonowej. Dla ułatwienia poruszania się w gęstwinach leśnych, por. Lüttich rozdzielił z wozów amunicję i żywność między kosynierów. Natomiast wozy z dużymi kotłami i trzema rulonami sukna oraz mniej potrzebne rzeczy zostały zatopione w bagnach. Carscy żołnierze nie przejawiali ochoty zbliżenia się do lasu co zaniepokoiło por. J. Oxińskiego, który natychmiast wydał rozkaz pięciu flankierom wyjechać na skraj lasu od strony zachodniej i zobaczyć co się tam dzieje. Po upływie około pół godziny, powrócili informując dowódcę, że duża kolumna piechoty carskiej zbliża się do lasu z zamiarem okrążenia Oddziału powstańczego. W tak zaistniałej sytuacji por. Józef Oxiński wydał rozkaz żołnierzom uformowanym w linii tyralierskiej cofnięcia się w głąb lasu. Po półgodzinnym marszu poprzez gęsty las i po przejściu bagnistej łąki przecinającej las na długości i szerokości kilkaset metrów ponownie dowódca wydał rozkaz ustawienia żołnierzy w linię tyralierską jak to miało miejsce na skraju lasu, tylko ją więcej zagęszczając i zarazem wzmacniając rezerwami strzelców. Korzystając z rzeźby terenu, charakteryzującej się znacznym pofałdowaniem (falowatością), por. J. Oxiński uformował z kosynierów dwie kolumny oraz ustawił tyralierów (piechotę) zasłoniętą pofałdowanym terenem i starodrzewiem. Natomiast kawalerię umieścił z boku, za kosynierami, przy prawej kolumnie uformowanej z ułanów, a przy lewej kolumnie utworzonej z flankierów.

W krótkim czasie po ustawieniu Oddziału i wydaniu oficerom stosownych instrukcji, z przeciwnego skraju lasu na łąkę wyszedł „szereg” tyralierów moskiewskich. Po zbliżeniu się na odległość około 100 metrów do skraju lasu, w którym znajdowali się powstańcy, celny ogień strzelców uzbrojonych w dubeltówki zatrzymał żołnierzy carskich, spychając ich z łąki pod osłonę lasu. Następnie rozpoczęli ostrzeliwanie Oddziału powstańczego

ciągłym zmasowanym (rotowym) ogniem. Gdyby nie naturalna rzeźba pofałdowanego, zalesionego terenu, zasłaniająca leżących na ziemi strzelców, połowa z nich mogłaby nie powstać z ziemi, gdyż strzały piechoty moskiewskiej, starej i wyćwiczonej, strzelającej celnie, mogły być skuteczne, tym bardziej, że piechota była poza linią rażenia naszych strzałów. Po półgodzinnym zmasowanym nieprzyjacielskim ogniu, który miał „przetrzebić” i zdemoralizować żołnierzy Oddziału powstańczego, nastąpił ze strony piechoty carskiej zasadniczy atak. Żołnierze carscy zamiast w kolumnach maszerujących do ataku, osłoniętych tyralierką, wykonali atak zagęszczoną tyralierą w sile dwóch kompanii piechoty. Po zbliżeniu się na odległość około 100 metrów, por. J. Oxiński wydał rozkaz otworzenia ognia najpierw przez żołnierzy numerów nieparzystych, a następnie parzystych. Tyraliera żołnierzy carskich zachwiała się, uciekając do lasu, z którego rozpoczęli atak, pozostawiając za sobą na łące kilkunastu zabitych i rannych.

Oddział por. J. Oxińskiego dla obejścia prawego skrzydła kolumny moskiewskiej wycofywał się przez Bednarze, Jelenie, Jajaki kierunek Skrzynki a następnie nie ścigany, korzystając z osłoniętego pofałdowanego terenu w pobliżu łąki, wycofał się pod zmasowanym ogniem i obsypujących się obficie gałązek drzew i drzazg oderwanych przez kule. Po jakimś czasie słychać było sygnały z trąbki informujące o zaprzestaniu ognia oraz po kilku minutach sygnały informujące żołnierzy carskich o zbiórce.

Straty Oddziału w bitwie pod Kuźnią Grabowską były następujące: w pierwszym i drugim starciu z żołnierzami carskimi zginęło ośmiu powstańców, jedenastu zostało rannych podtrzymywanych lub niesionych przez kosynierów oraz siedmiu kosynierów pozostało przy zatapianiu furmanek w bagnach, którzy nie dołączyli do Oddziału i nie byli już widziani.

Podczas zbliżania się Oddziału lasami do Klonowej, zaczęło się szarżyć, tym bardziej, że był to dzień pochmurny. W chwili zbliżania się do wyjścia z lasów, strzały patrolu szpicy flankierskiej oznajmiły obecność Moskali. Por. Oxiński natychmiast zatrzymał oddział dowiadując się od flankiera, że około 500 metrów od skraju lasu kozacy przemieszczają się na koniach. Ponadto po prawej stronie drogi widoczne było wojsko piesze i konne. Por. Oxiński osobiście sprawdził autentyczność doniesień i uświadomił sobie, że jest otoczony („osaczony”) przez żołnierzy carskich. W tak zaistniałej sytuacji, dowódca podjął decyzję uderzenia na kolumnę Moskali zagrażającą drogę w odległości około 400m od Oddziału powstańczego, wyprzedzając taką taktyką uniknięcia walki ze zbliżającymi się wojskami carskimi ze strony prawego skrzydła. Por. Oxiński sformował Oddział w następujący sposób: na

początku ustawił ułanów osłaniających flankierami od strony skrzydeł, a za tymi plutonami w odległości około 100 metrów, ustawił dwie kolumny plutonu piechoty. W założeniu por. Oxiński zamierzał pod osłoną szarżującej kawalerii, doprowadzić do walki wręcz z carskimi żołnierzami. Jednak wbrew oczekiwaniom dowódcy, kaliska kawaleria w odległości około 300 metrów przed frontem kolumny moskiewskiej, galopem uprzednio skręciła na prawo i na lewo, ale nie uderzyła w kolumnę wojsk carskich, tylko w pole, znikając jak widmo wśród mroku zapadającej nocy. W tak powstałej sytuacji, mjr Oxiński przerażony postawą kawalerii wprowadził ponownie Oddział do lasu. W tym czasie znacznie przybliżyły się kolumny żołnierzy carskich z Kalisza i Wielunia, strzelając oświecały swoje trasy marszu. Po kilku minutach do Oddziału powróciło dwóch poruczników kawalerii jeden z nich o nazwisku Skrzyński z pięcioma szeregowcami ułanami. W momencie usłyszenia sygnału trąbki pochodzącej ze strony nieprzyjaciela, polecającego formowanie się wojsk carskich w tyralierę, uprzytomniło por. Oxińskiemu prawie, dramatyczne położenie jego Oddziału. Dowódca wydał rozkaz powstańcom natychmiastowego marszu w lewo przez rozciągające się błota. Ruch Oddziału odbywał się już w ciemnościach i pod osłoną lasu, a zatem niepostrzeżenie. Po upływie około kwadransa trudnego marszu, Oddział zatrzymał się na podwyższonym brzegu gęstego lasu obserwując z „niekłamaną” przyjemnością marsz i strzały zbliżających się ku sobie kolumn żołnierzy carskich, którzy przekonani o znajdującym się pomiędzy nimi Oddziałem powstańczym nie żałowali ani strzałów ani sygnałów [Wspomnienia mjra. J. Oxińskiego] .

Według Zielińskiego St., w bitwie Oddział por. Oxińskiego stracił 11 powstańców oraz 20 rannych zostało spalonych przez nieprzyjaciela. Moskale dobijali rannych powstańców, obcinając im głowy i pastwiąc się nad nimi. Czterech kosynierów którzy zostali odcięci od swojego Oddziału, schronili się do chłopskiej chaty i żywcem w niej zostali spaleni. W pobliżu tego miejsca znajduje się obecnie obelisk poświęcony bitwie powstańczej w 1863 r. Natomiast rannego Romana Pikulskiego, Moskale przywiązali do konia i tak długo za sobą ciągnęli aż zakończył życie. Miejsce to zostało upamiętnione krzyżem zawieszonym na skraju pobliskiego lasu. W bitwie także zginęli: adiutant dowódcy Rolski i Kotnowski, wśród rannych znajdował się kapelan Oddziału ks. Mańkowski (Benvenuto), Bernardyn [Krzywaźnia J., 2008]. W parku w Russowie koło Kalisza (Muzeum M. Dąbrowskiej) znajduje się spichlerz z Kuźnicy Grabowskiej, w którym przebywali powstańcy mjr J. Oxińskiego.

Pomimo ugodowej polityki ordynariusza diecezji kujawsko – kaliskiej biskupa Michała Marszewskiego i jego wrogiego stanowiska dotyczącego form walki z zaborcą, wielu duchownych w sposób czynny uczestniczyło w powstaniu, spełniając w nim ważną rolę. W wyniku represji ze strony Moskali, z szeregu duchowieństwa ubyło 87 księży, w tym śmierć poniosło 16, na czasowym lub dożywotnim wygnaniu przebywało 29. W diecezji kujawsko – kaliskiej zamknięto ogółem 25 klasztorów, w tym klasztor bernardynów w Kaliszu.



Józef Oxiński



mjr inż. J. Oxiński (ok. 1900 r.)



Kuźnica Grabowska – obelisk poświęcony bitwie powstańczej w 1863r.



**Muzeum M. Dąbrowskiej w Russowie – Spichlerz Kuźnicy Grabowskiej,
w którym przebywali powstańcy styczniowi**



**Kuźnica Grabowska – Miejsce zamordowania przez Moskali
rannego Tadeusza Pikulskiego**



**Kraszewice. Cmentarz parafialny, nagrobek Romana Pikulskiego.
(fot. J. Krzywaźnia, 2012r.)**



Mogiły powstańcze na „Wzgórzu Powstańców 1863/1864”. Miejsce spoczynku mjr inż. Józefa Oxińskiego, Cmentarz Łyczakowski we Lwowie



„Wzgórze Powstańców 1863/1864”. Miejsce spoczynku mjr. inż. Józefa Oxińskiego, Cmentarz Łyczakowski we Lwowie – nagrobek po rekonstrukcji części cmentarza w sierpniu 2013r. (fot. płk rez. dr Maciej Wołoszyk)

THE BATTLE OF JANUARY RISING INSURGENTS AT KUŹNICA GRABOWSKA IN 1863

Summary: In the morning of 26 February 1863 the division of Lieutenant J. Oxiński fought a battle against the tsar's soldiers at Kuźnica Grabowska. The losses of the division in this battle were as follows : eight insurgents died, eleven were wounded , and seven insurgents stayed by the carters drowned in the swamps, who had not joined the division. Thanks to Lt J.Oxiński's good strategy, at night the division withdrew from the envelopment through the swamps.

Key words: Kuźnica Grabowska, Opatówek, January insurgents, Józef Oxiński, tsar's soldiers

DIE SCHLACHT DER JANUAR-AUFSTÄNDISCHEN 1863 BEI KUŹNICA GRABOWSKA

Zusammenfassung: Am frühen Morgen, dem 26. Februar 1863 kam zu einer Schlacht der Aufstandabteilung von Oberleutnant J. Oxiński bei Kuźnica Grabowska gegen zarisches Heer. Die Verluste in der Schlacht bei Kuźnica Grabowska sahen folgend aus: acht Aufständische waren ums Leben gekommen, elf waren verletzt und sieben Sensenträger waren daran unbeteiligt, weil sie bei ertrunkenen Kutschern im Moor blieben. Die Abteilung kam nachts dank der guten Strategie des Leutnants J. Oxiński über das Moor aus der Einkreisung heraus.

Schlüsselworte: Kuźnica Grabowska, Opatówek, Januar-Aufständische, Józef Oxiński, zarisches Heer